

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica XV (2013)

*Przemysław Jędrzejewski*

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

## **Próby unowocześnienia administracji lokalnej, przemysłu i rewitalizacji miast w województwie krakowskim w dobie stanisławowskiej (1764–1795)**

### **Abstract**

The last thirty years of the existence of the Republic of Nobles, also called the Stanislaus' epoch or times, was a period of cultural and economic growth that resulted from introducing a new economic policy similar to the models of modern western countries. After the economic crisis in the mid-seventeenth century, attempts were made to develop the manufacturing industry, rebuild the Olkusz mining industry, and introduce reforms of city and local administration in the whole Krakow voivodeship by deepening the rule of the House of Wettin in Poland. In accordance with the enlightenment reforms, new factories were opened and attempts were made to deal with the problem of the most mobile group of "the loose people" for whom vacancies were created, among others, in the cloth factory. Revitalization of cities was taken up by the Krakow governors and newly established institutions, so-called *Boni Ordinis* Commissions which focused on creating city plans, inventories of goods, copies of old privileges and city regulations as well as on ordering issues related to the city borders. Intermediate administration was handled by the Civil-Military Commissions of Good Order whose activity considerably resembled the administration in the western enlightenment countries.

**Key words:** history of Poland in the 18<sup>th</sup> century, Great Sejm, the House of Wettin, the *Boni Ordinis* Commission, Civil-Military Commissions of Good Order, social and economic history

Ostatnie trzydziestolecie istnienia Rzeczypospolitej szlacheckiej, nazywane epoką lub czasami stanisławowskimi, było okresem ożywienia nie tylko kulturalnego, ale także gospodarczego. Dzięki wprowadzeniu nowej polityki gospodarczej i administracyjnej, zbliżonej do wzorców zachodnich państw nowożytnych, podjęto próby rozwoju przemysłu manufakturowego, odbudowy górnictwa olkuskiego, a także zreformowania administracji miejskiej.

„Doba stanisławowska”, czyli okres panowania ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764–1795), tworzy ramy czasowe dla całej epoki, poprzedzonej „czasami saskimi”. Rządy dwóch Sasów pogłębiły kryzys kraju, który wpłynął nie tylko na osłabienie autorytetu władzy królewskiej i spadek znaczenia państwa do rangi drugorzędnego na arenie europejskiej, ale także na rozkład struktur gospodarczych w całej Koronie, w tym w województwie krakowskim.

Okres ten dotkliwie odczuli mieszkańcy miast. Podczas działań wojennych wielkiej wojny północnej Kraków był okupowany trzykrotnie: od 10 sierpnia do 12 października 1702 roku, od 9 do 16 marca 1704 roku i od 9 kwietnia do 14 listopada 1705 roku. Ten przedłużający się pobyt Szwedów w mieście stołecznym<sup>1</sup> kosztował jego mieszczaństwo 1 132 947 zł<sup>2</sup>, które dodatkowo zostało pokrzywdzone powinnością kwaterunku i aprowizacji wojsk polskich i saskich na początku 1705 roku<sup>3</sup>. Podobny los spotkał inne miasta województwa krakowskiego, między innymi Olkusz. Miasto to, o wiele mniejsze i uboższe od Krakowa, borykające się z trudnościami finansowymi od czasu potopu szwedzkiego, zapłaciło okupantom 31 000 zł, pożyczonych od szlachcica Piotra Komorowskiego, który otrzymał w zastaw miejskie wsie<sup>4</sup>.

Działania wojenne niszczyły miasta województwa krakowskiego także za panowania Stanisława Augusta. Na skutek ruchów wojsk konfederacji barskiej (1768–1772) spłonęły przedmieścia i jurydyki Krakowa: Lubicz, Wesoła, Garbary, Nowy Świat, Krupniki, Piasek, Wielopole, Biskupie, Szlak i Smoleńsk. Podpalono również miasto Kleparz, należące do wielkorządów krakowskich<sup>5</sup>. Z trudami kwaterunku i przemarszu wojsk w tym okresie musiały poradzić sobie Proszowice, w których konfederaci pojawili się w maju 1768 roku. Miasto powiatowe, w którym odbywał się sejmik, zmuszone było gościć wojska rosyjskie w październiku 1768 roku, zapopatrując je w żywność, dostarczając furazę i wypłacając im kontrybucję, a także w lutym 1769 roku, kiedy do miasta weszły oddziały Aleksandra Suworowa<sup>6</sup>.

Oprócz popadania miast w ruinę gospodarczą w tym okresie, można zaobserwować spadek znaczenia mieszczaństwa w reprezentacji stanowej. W wieku XVIII trzy miasta brały pośrednio udział w elekcji polskich królów: Lwów, Wilno i stołeczny Kraków, poprzez składanie podpisów burmistrzów, syndyków, doktorów prawa, będących posłami od tych miast pod aktem elekcji. W 1733 roku nie dopuszczono stanu mieszczańskiego do udziału w obradach sejmu elekcyjnego, a w 1768

---

<sup>1</sup> Kraków pozostawał ciągle formalną stolicą państwa, jako miejsce koronacyjne władców Polski, a także przechowywania skarbcza koronnego. Warszawa od 1611 roku była oficjalną rezydencją dworu królewskiego.

<sup>2</sup> Podczas pierwszej okupacji kontrybucje wyniosły 547 336 zł, w czasie drugiej 38 275 zł, a całkowity koszt trzeciej 145 237 zł. Do sum tych wliczyła się także aprowizacja wojsk szwedzkich, m.in. w piwie, gorzałce, chlebie, słoninie, tabace, kaszy, koszta furazę i kwaterunku regimentów.

<sup>3</sup> J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 2, Kraków 1984, s. 446–451.

<sup>4</sup> D. Molenda, *Dzieje Olkusza do 1795 roku*, [w:] *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, t. 1, Warszawa–Kraków 1978, s. 322; magistratowi olkuskiemu nigdy nie udało się ich odzyskać.

<sup>5</sup> J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, op. cit., s. 547.

<sup>6</sup> F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej*, [w:] *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, red. F. Kiryk, Kraków 2000, s. 109–110.

roku ostatecznie usunięto go z uprzywilejowanej listy przedstawicieli stanów Rzeczypospolitej<sup>7</sup>.

Reformy z czasów panowania Stanisława Augusta stanowiły o procesie rewitalizacji miast pod względem gospodarczym, a także aktywizacji życia mieszkańców i wzrostu stanu ich ludności, również w województwie krakowskim. Zauważyć to można po zmianach demograficznych w Krakowie, którego liczba mieszkańców, choć nie zwiększyła się do stanu z roku 1699 – około 10 270 osób, to jednak stale rosła (tab. 1). Według ustaleń lustratorów z 1786 roku, po pierwszym rozbiórce Korona liczyła 212 miast królewskich, z czego 17 znajdowało się w województwie krakowskim, m.in. Kraków, Kazimierz, Stradom, Kleparz, Olkusz, Koszyce, Proszowice, Lelów i Żarnowiec, które tym samym zajmowało trzecie miejsce po księstwie mazowieckim i województwie sandomierskim pod względem liczby posiadanych miast<sup>8</sup>. Stan mieszczański nie uległ przeobrażeniom aż do 1791 roku, a jego podstawę ciągle stanowili obywatele miejscy, tzw. *ius civile* – rzemieślnicy i kupcy wpisani do księgi przyjęć do prawa miejskiego – *Libri Iuris Civilis*. Mieszczaństwo pozostawało nadal bardzo zróżnicowane – zarówno pod względem zamożności (I i II ordynek), z czego najbogatszą warstwę stanowił patrycjat, np. w Krakowie ograniczony do kilku rodów i nieodłącznie powiązany z zasiadaniem w radzie miejskiej, jak i ze względu na rodzaj wykonywanego rzemiosła lub zawodu.

**Tab. 1.** Liczba ludności w wybranych miastach woj. krakowskiego w latach 1789–1791<sup>9</sup>

Nazwa miasta	Liczba mieszkańców
Kraków	9872
Kazimierz	3523*
Sławków	1467
Pilica	1314
Żarnowiec	926
Wolbrom	843
Kleparz	617
Skąpa	612
Olkusz	464

\* Wliczeni są również mieszkańcy wyznania mojżeszowego, tzw. miasta żydowskiego, w liczbie 1938 osób

<sup>7</sup> T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za panowania Stanisława Augusta (1764–1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego*, t. 1, Kraków–Warszawa 1897, s. 224, 225.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 299, 302; należy przy tym pamiętać, że województwo krakowskie na skutek pierwszego rozbioru utraciło połowę swojego terytorium na rzecz Austrii w 1772 roku, w tym miasta, m.in. Bochnię, Nowy Targ czy Tarnów.

<sup>9</sup> APKr, *Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe Województwa Krakowskiego* [dalej: KPCW Woj. Kr.], sygn. 29/30/39; *Lustracja Województwa Krakowskiego 1789; Materiały do Słownika historyczno-geograficznego województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego (1788–1792)*, red. A. Semkowicz, t. 1, 2, Kraków 1936–1960.

Zmianę polityki można natomiast zauważyć w stosunku do grupy najbardziej mobilnej tzw. ludzi luźnych – *incole*, do których zaliczano głównie włóczęgów, żebraków i prostytutki. Większość z nich parała się pracą najemną, sezonową, a ich kwalifikacje zawodowe sprawdzano między innymi dzięki „listom dobrego urodzenia”. W miastach XVIII-wiecznych postrzegano tę grupę jako element niepożądany i obcy. W Krakowie już w 1721 roku urząd grodzki wydał zakaz przechowywania na przedmieściach i w obrębie murów miejskich „ludzi luźnych”, zbiegów i hultajów, a od 1737 roku przymusowo zatrudniano ich do wywożenia błota z miasta<sup>10</sup>. „Luzaków” podróżujących bez paszportów komisje porządkowe cywilno-wojskowe w województwie krakowskim (o których poniżej) skazywały zazwyczaj na karę dziesięciu plag<sup>11</sup>.

Ciekawym przedsięwzięciem, mającym na celu rozwiązanie problemu włóczęgostwa, a zarazem rozwinięcie przemysłu manufakturowego miasta było utworzenie „Fabryki Sukiennej” w Krakowie w 1786 roku przez kanonika krakowskiego Wacława Sierakowskiego. Była ona połączeniem zakładu przemysłowego z istniejącym od 1722 roku „Domem Poprawy” – *cuchthausem*, znajdującym się przy ulicy Szpitalnej, obok szpitala św. Ducha. Wacław Sierakowski odstąpił fabrykę miastu za rekompensatę<sup>12</sup>. Na zakup wełny, narzędzi tkackich miały iść fundusze ze składek obywatelskich. Pierwszą łapankę do fabryki zorganizowano 7 maja 1788 roku, kiedy sprowadzono z ulic 149 żebraków obu płci i ulokowano ich w szpitalu św. Ducha, gdzie byli uczeni przędzenia wełny. Pod koniec roku pozostało w szpitalu 48 „luzaków”, natomiast 24 osiadło na stałe w mieście. Kolejnych 29 zmarło z powodu starości, kalectwa i innych przyczyn<sup>13</sup>. Podobne łapanki włóczęgów organizowano w Krakowie, Kazimierzu i Kleparzu jeszcze kilkakrotnie, m.in. 3 lipca 1791 roku, kiedy Komisja Cywilno-Wojskowa zwróciła się w tym celu o pomoc wojskową do gen. Józefa Wodzickiego<sup>14</sup>. Do „Fabryki Żebraczej”, jak również nazywano fabrykę sukienią, skazywano na odbycie kary robót publicznych przestępców, co uwzględniono w *Ordynacji Fabryki Sukiennej i domu Poprawy Stołecznego Miasta Krakowa*. Według jej przepisów, „dom” ten dzielił się na dwa zgromadzenia: „ludzi wolnych fabryki”, którzy dobrowolnie zatrudnili się do pracy, i skazanych przez magistrat do pracy przymusowej. Dozorcą pierwszego zgromadzenia był jeden z dyrektorów fabryki sukiennej, mający do pomocy dwóch prowizorów. Dla wolnych robotników przeznaczone były dwie sale na górze *cuchthausu*, oddzielnie dla kobiet i mężczyzn. Skazańcy zajmowali pomieszczenia na dole. Dla obu zgromadzeń dzień pracy

<sup>10</sup> J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, op. cit., s. 478.

<sup>11</sup> APKr, KPCW Woj. Kr., sygn. 29/30/2, s. 62; na taką karę zostali skazani m.in. włóczędzy Jan Madaja i Grzegorz Złotaś przez komisarzy cywilno-wojskowych powiatów krakowskiego i proszowickiego 15 czerwca 1791 roku.

<sup>12</sup> J. Kracik, M. Rożek, *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym XVI–XVIII wieku*, Kraków 1986, s. 139–141.

<sup>13</sup> APKr, *Teki Grabowskiego* [dalej TG], sygn. 29/679/15, s. 257, 258.

<sup>14</sup> APKr, KPCW Woj. Kr., sygn. 29/30/2, s. 83.

rozpoczął się o 4 rano toaletą, pacierzem i śniadaniem. Praca w fabryce trwała od godziny 6 do 21, z jedną przerwą obiadową między 12 a 13. Następnie pracownicy spożywali kolację, odmawiali wieczorną modlitwę i kładli się spać. W niedziele więźniowie pozostawali pod stałym nadzorem tzw. gospodarzy, którzy mieli obowiązek budzić aresztantów, doglądać ich pracy, karać nieposłusznych. Teoretycznie nie była im wyznaczona pensja, ale każdy gospodarz mógł zabrać od opuszczającego fabrykę przestępca część jego wynagrodzenia – od 2 do 6 zł. Aresztanci, którzy nauczyli się zawodu w ciągu dwóch tygodni, byli przenoszeni do górnej sali<sup>15</sup>. Od 1788 roku fabryką sukienią zarządzało ciało kolegium, złożone z dyrektorów wybranych przez magistrat krakowski: Benedykta Trzebińskiego, kustosa krakowskiego, Jana Kantego Wodzickiego, opata mogińskiego, hrabiego Wacława Sierakowskiego, kanonika krakowskiego, Joachima Morsztyna, starosty skotnickiego, Karola Lochmana, Józefa Wielowiejskiego, Jana Kasperego, Józefa Kubeckiego i Karola Like, będącego jednocześnie kasjerem<sup>16</sup>.

Choć fabryka wyrabiała sukno wysokiego gatunku, m.in. stworzono w niej ko-bierzec dla króla Stanisława Augusta z jego herbem Ciołek<sup>17</sup>, to nie przynosiła większych dochodów. Sytuację finansową pogarszały wydatki na „Dom Poprawy”, w którym znajdowali się także ludzie starsi i schorowani. Wielkość tych ekspens obrazują rachunki złożone przez pierwszego kasjera Meisстера (tab. 2). W celu zwiększenia funduszu dla ubogich dyrekcja fabryki wydała obwieszczenie 28 maja 1788 roku do mieszkańców Krakowa o dodatkowe datki:

wielu jest między temi żebrarzami osób starych, niedołącznych, które mało co robić mogą, a [...] utrzymywanie ich kosztuje, Składka Dobrodziejów na tę Fabrykę nie wystarczyłaby na utrzymanie ciągłego Wszystkich osób [...]. W tym zamierzeniu [...] dwóch ubogich z tej Fabryki raz na tydzień chodzić będzie z karbonem zapieczętowaną po mieście [...], ale ci nikomu naprzykrzać się nie będą<sup>18</sup>.

Zapieczętowane carbony stały również koło kościołów.

Mimo dodatkowych nakładów finansowych bilans dodatni nadal pozostawał minimalny – 1972 zł 16 gr, a przychody ledwo pokrywały wydatki związane z utrzymaniem fabryki (tab. 3). W ciągu trzech lat jej działalności deficyt wynosił 97 186 zł<sup>19</sup>. Po nieudanych próbach podniesienia dochodowości fabryki przez Komisję Cywilno-Wojskową, a także po wykryciu nadużyć, których dopuścił się Karol Like, zdecydowano się ją zamknąć. Sumę pozostałą z funduszu fabryki sukiennej w kwocie 2592 zł 3 gr złożono początkowo w kasie komisyjnej, a następnie

---

<sup>15</sup> APKr, TG, sygn. 29/679/15, s. 263.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 260.

<sup>17</sup> Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, t. 3, Warszawa 1902, s. 51.

<sup>18</sup> APKr, TG, sygn. 29/679/15, s. 261.

<sup>19</sup> T. Korzon, op. cit., s. 305, 306.

decyzją komisarzy przekazano 27 lutego 1792 roku klasztorowi Bonifratrów – 2000 zł i zgromadzeniu panien dominikanek na Gródku – 592 zł 3 gr<sup>20</sup>.

**Tab. 2.** Ekspensa „Fabryki Sukiennej” w Krakowie za okres 7 maja 1787–18 stycznia 1788<sup>21</sup>

Cel ekspensy	Kwota
Na kupno farb i wełny	15 796 zł 2,5 gr
Na płace majstrom, czeladzi i innym	6 104 zł 5 gr
Na kupno sprzętów fabrycznych	3 514 zł 19,5 gr
Na pościel (siano) dla żebraków	204 zł 9 gr
Na naczynia kuchenne, spiżarnię i naprawy	4 631 zł 3 gr
Na okrycia dla żebraków i robotników	663 zł 24 gr
Na opiekę i żywność dla żebraków	6 440 zł 16 gr
Za zasługi dla czeladzi	196 zł 9 gr
Suma	37 550 zł 28 gr

**Tab. 3.** Przychody i wydatki „Fabryki Sukiennej” za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1788<sup>22</sup>

Przychody		Wydatki	
Nazwa przychodu	Kwota	Cel wydatku	Kwota
Dar prymasa Michała Poniatowskiego	10 000,00 zł	Kupno farb i wełny	15 796 zł 2,5 gr
Dar kapituły krakowskiej	5 850,00 zł	Płaca majstromi, podmajstrom i czeladnikom	6 104 zł 3 gr
Dar sukcesorów bp. krakowskiego Kajetana Sołtyka	2 000,00 zł	Zakup warsztatów i sprzętów fabrycznych	3 514 zł 19,5 gr
Składki osób różnego stanu	6 978,00 zł	Zakup pościeli dla żebraków	204 zł 9 gr
Kwesta osobna	1 362 zł 14 gr	Zakup naczyń kuchennych, zaopatrzenie spiżarni, naprawy	4 631 zł 3 gr
Zarobki żebraków	379 zł 19 gr	Zakup ubrań dla żebraków	663 zł 24 gr
Sprzedaż sukna	7 553 zł 11 gr	Na utrzymanie żebraków	6 440 zł 16 gr
Pożyczki	5 400,00 zł	Nagrody za zasługi czeladzi	196 zł 9 gr
Suma	39 523 zł 14 gr	Suma	37 550 zł 28 gr

Wśród ludności miast i wsi województwa krakowskiego duży odsetek stanowili Żydzi, do których w sporym stopniu należały rzemiosło i handel. W Pilicy w latach 1787–1791 mieszkało do 274 Żydów. Posiadali 60 domostw w mieście i trudnili się oprócz handlu: lichwą, mydlarstwem, złotnictwem, krawiectwem, piekarstwem i garbarstwem. Wolbrom w 1787 roku zamieszkiwało 191 Żydów, do których

<sup>20</sup> APKr, KPCW Woj. Kr., sygn. 29/30/3, s. 5.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 237.

<sup>22</sup> APKr, TG, sygn. 29/679/15, s. 259.

należało 31 domów. Liczba ta zwiększyła się w 1791 roku do 41 domostw. Podobnie jak w Pilicy zajmowali się głównie rzemiosłem: karczarstwem, krawiectwem, piekarstwem, browarnictwem i wolnymi zawodami<sup>23</sup>.

Tak duże zaangażowanie się społeczności żydowskiej w rzemiosło i handel budziło sprzeciw ludności chrześcijańskiej, głównie cechów. Mieszczanstwo wólbromskie często procesowało się z Żydami, a napięta sytuacja między nimi jeszcze się pogorszyła, gdy w 1766 roku król Stanisław August potwierdził przywilejem zgodę na zamieszkanie miasta przez ludność wyznania mojżeszowego<sup>24</sup>. Jeszcze gorsze relacje panowały między Żydami a ludnością chrześcijańską w Kazimierzu. Mimo że Żydzi stanowili ponad 55% wszystkich mieszkańców miasta, zajmowali tylko 1/5 jego terytorium, tzw. miasto żydowskie. Jednym z wielu przykładów niekończących się konfliktów może być spór magistratu kazimierskiego z kahałem o kwestię kwaterunku żołnierzy. Radzie miejskiej zależało, by tym obowiązkiem zostało objęte także miasto żydowskie. Od 1 lipca 1783 roku według ustaleń Józefa Wielogłowskiego, sędziego wielkorządowego, magistraty Kazimierza i Stradomia miały zapewnić kwatery dla dwóch kompani wojska koronnego (jedna liczyła 174 żołnierzy), a synagoga kazimierska dla kolejnych dwóch. Wzbudziło to opór ludności żydowskiej. Pierwszy wyrok w tej sprawie wydał wielkorządca krakowski Ignacy Mikołaj Benoe<sup>25</sup>, który postanowił nałożyć na Żydów kazimierskich opłatę 6 000 zł, w zamian za odstąpienie powinności kwaterunkowych na terenie miasta żydowskiego, które synagoga miała wypłacać magistratowi<sup>26</sup>. Zostało to potwierdzone rozporządzeniem z 6 września 1784 roku. Na ten cel Żydzi złożyli do magistratu kazimierskiego 10 000 zł, które później zostały sprzeniewierzone przez szafarza miejskiego<sup>27</sup>. Problem kwaterunku wojska w mieście żydowskim powracał jeszcze dwukrotnie: w 1787 roku, kiedy Komisja *Boni Ordinis* wyrokowała w tej sprawie, podobnie jak Ignacy Benoe, i w 1790 roku, gdy przeprowadzono nowy pobór rekruta. Wyrok wydała także Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa dla powiatów krakowskiego i proszowickiego, która stwierdziła, że:

szczupłość i niewygodna miasto żydowskiego Kazimierza, ubóstwo mieszkańców, wilgoć i fetory z nieporządku domów i ulic, a z stąd niebezpieczeństwo zarazy i chorób [...], toż miasto żydowskie niezdatnym i niewygodnym do kwaterowania w nim żołnierzy czyni; nadto iż opłacając corocznie sumę 5 000 zł pl [...] ustalamy<sup>28</sup>,

zachowując tym samym dotychczasowe wyroki, choć w rzeczywistości synagoga rocznie przekazywała na ten cel sumę 6 260 zł, na którą składały się wydatki na utrzymanie żołnierzy (po 2 zł 15 gr na jednego), trzech oficerów – 100 zł, a także

---

<sup>23</sup> F. Kiryk, *Pozostałe miasta regionu olkuskiego*, Kraków 1978, s. 354, 407.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 407.

<sup>25</sup> Kazimierz jako miasto królewskie podlegało jurysdykcji wielkorządcy krakowskiemu.

<sup>26</sup> APKr, KPCW Woj. Kr., sygn. 29/30/5, s. 6, 7.

<sup>27</sup> F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy XVI–XVIII wieku*, Kraków 1996, s. 226.

<sup>28</sup> APKr, KPCW Woj. Kr., sygn. 29/30/5, s. 6, 7.

na lazaret – 300 zł<sup>29</sup>. Dopiero odwołanie się od decyzji Komisji Cywilno-Wojskowej przez magistrat kazimierski do Komisji Skarbowej Koronnej zmusiło kahał żydowski do utrzymywania osobnych koszar.

W dobie stanisławowskiej podjęto próbę utworzenia rozbudowanej administracji centralnej i lokalnej. Ta ostatnia w rzeczywistości nie istniała do czasów panowania Stanisława Augusta, pomijając oczywiście m.in. anachroniczny zarząd wojewodów i podwojewódzich, którzy rzadko zajmowali się problemami swoich województw i powiatów, np. regulacją cen, ustalaniem taks, nadzorem nad pracą państwowych „oficjalistów”.

W województwie krakowskim występował pewien rodzaj administracji lokalnej, a mianowicie wielkorządy krakowskie, choć ich zarządzanie wynikało z prawa własności, gdyż należały do króla, jako dobra stołu królewskiego<sup>30</sup>. Składały się na nie ekonomie królewskie, złożone z 7 miast (z czego tylko 5 było nazywanych miastami wielkorządowymi: Kleparz, Kazimierz ze Stradomiem, Proszowice, Koszyce i Słomniki), zamku krakowskiego, a także wzgórza wawelskiego, 3 jurydyk i 22 wsi<sup>31</sup>. Zarząd nad wielkorządami sprawowali wielkorządcy krakowscy, którymi w epoce stanisławowskiej byli: do 1765 roku Stanisław Łętowski, starosta bocheński i wielicki, podporucznik Józef Melchior Jerowski (1765–1767), Wojciech Kluczewski (1767–1779), kasztelan biecki i wojnicki, i porucznik Ignacy Mikołaj Benoe (1780–1796). Dochody skarbu królewskiego z pierwszego trzylecia panowania Stanisława Augusta z wielkorządów i ekonomii niepołomickiej wynosiły 491 937 zł 25 gr 1½ denara. Suma ta w następnych latach została pomniejszona o 175 000 zł uzyskiwanych z dóbr utraconych na rzecz Austrii po pierwszym rozbiórce<sup>32</sup>. W okresie stanisławowskim wielkorządcy starali się lepiej gospodarować dobrami znajdującymi się pod ich jurysdykcją. Ignacy Benoe nakazał sporządzić staranne rewizje majątków wielkorządowych, w których zaznaczono budowę nowych i odbudowę starych budynków, m.in. browary, młyn Kamienny, austerię, studnię, stodoły, tamę na Wiśle i parkany w Czernichowie. Sporządzono również lustrację budynków najpilniej potrzebujących remontu: karczem, browarów, zajazdów w Koszycach, Sierosławicach, Proszowicach i Zielonkach<sup>33</sup>.

Reformy administracji państwa za panowania Stanisława Augusta rozpoczęto od utworzenia odpowiednich instytucji administracji centralnej. Komisja Skarbowa Koronna została powołana 4 czerwca 1764 roku. Następnie 1 marca 1765 roku utworzono Komisję Wojskową Koronną, nazywaną także Komisją Rzeczypospolitej

---

<sup>29</sup> Ibidem, sygn. 29/30/4, s. 6, 7; sygn. 29/30/5, s. 6, 7.

<sup>30</sup> Zwane również wielkorządami zamku krakowskiego, ekonomią krakowską lub wielkorządową.

<sup>31</sup> F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy...*, s. 18.

<sup>32</sup> T. Korzon, op. cit., t. 3, s. 12, 55.

<sup>33</sup> F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy...*, s. 216.



Wojska Koronnego, a w 1775 roku Radę Nieustającą<sup>34</sup>. Zmiany nastąpiły również w sądownictwie. Na sejmie w 1764 roku ogłoszono ustawę *Ordynacja Sądów Zadwornych Assessorskich*, do których wpływały wszystkie sprawy oprócz apelacji do sądów miejskich. Gdy miały mieć dwie kadencje, od maja do sierpnia i od listopada do lutego. Siedzibą sądu dla Korony została wybrana Warszawa<sup>35</sup>. W sądownictwie województwa krakowskiego nastąpiły zmiany dzięki ogłoszeniu w 1766 roku *Ordynacji Sądów Ziemskich Województwa Krakowskiego*, w której uchylono konstytucje sejmowe z 1565 i 1589 roku o „rokach” – posiedzeniach sądów poza ich siedzibami. Nowa ustawa wprowadzała kadencyjność sądów ziemskich, które miały odbywać się w Krakowie, dla powiatów krakowskiego, szczyrzeckiego, proszowickiego, ksiąskiego i lelowskiego, a w Czchowie dla powiatów sądeckiego, czchowskiego i bieckiego<sup>36</sup>.

Jednakże nie wszystkie ustawy sejmowe z początku czasów stanisławowskich stanowiły o postępie. Konstytucja z 1768 roku *Warunek miast i miasteczek naszych królewskich w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim* wzmacniała władzę starostów w miastach, pozostawiając mieszczaństwo na wyzysk poborców. W sprawach sądowych stwierdzono w tej ustawie:

aby mieszczenie przed swym Magistratem, a potem tak mieszczenie jako i Magistrat in civilibus [w sprawach cywilnych – P.J.] przed starostą, a w miastach naszych stołowych przed Administratorem [...] odpowiadali<sup>37</sup>.

Należy zgodzić się z Tadeuszem Korzonem, że od czasu uchwalenia tej konstytucji następuje zwiększenie ucisku mieszczaństwa, a starosta stał się rządcielem majątków mieszczan<sup>38</sup>. Bez cienia wątpliwości ustawa ta zmniejszyła uprawnienia magistratów miejskich na korzyść urzędników, którymi byli starostowie. Dzięki niej decydowali w sprawach sądowych nad mieszczaństwem, będąc także dla nich drugą instancją sądową, od której decyzji można było odwoływać się jedynie do sądów asesorskich.

Mimo przepisów zwiększających prerogatywy starostów względem mieszczaństwa, wyrażone w powyższej ustawie, należy zaznaczyć, że miała ona również pozytywne znaczenie dla rozwoju miast, a mianowicie określono w niej prawne ramy tworzenia Komisji *Boni Ordinis*, czyli Dobrego Porządku, które od czasu sejmu z 1768 roku powoływano w miastach królewskich w całej Koronie w celu rewitalizacji gospodarki i uzdrowienia ustroju miejskiego. Pierwsza taka komisja powstała dla Starej i Nowej Warszawy na mocy reskryptu królewskiego z dnia

---

<sup>34</sup> T. Korzon, op. cit., t. 4, s. 82, 174, 190; w 1788 roku utworzono Komisję Wojskową Obojga Narodów, a w 1791 roku Komisję Skarbową Obojga Narodów.

<sup>35</sup> *Volumina Legum* [dalej VL], t. VII, Kraków 1889, s. 187–188.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 208, 209.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 351–353.

<sup>38</sup> T. Korzon, op. cit., t. 2, s. 285.

1 czerwca 1765 roku<sup>39</sup>. W skład komisji mogli wejść jedynie przedstawiciele stanu szlacheckiego (podobnie jak w innych komisjach), którzy mieli zająć się sprawami uporządkowania wewnętrznego miasta, m.in. zebraniem i potwierdzeniem miejskich praw, przywilejów, ordynacji, sprawdzeniem dochodów i ekspens. W następnych latach powstawały kolejne Komisje Dobrego Porządku, np. dla Poznania, Piotrkowa, Wschowy, Kalisza, Lublina, Sandomierza, Żarnowca, Kamieńca Podolskiego, na Litwie w Brześciu Litewskim czy Grodnie<sup>40</sup>.

W województwie krakowskim po 1772 roku powstały dwie Komisje *Boni Ordinis*<sup>41</sup> dla miasta stołecznego Krakowa i dla miast należących do wielkorządów krakowskich, m.in. Kazimierza, Kleparza i Olkusza. Pierwszą zapowiedzią utworzenia tych komisji był dekret sądu asesorskiego, podpisany 17 sierpnia 1775 roku przez króla<sup>42</sup>.

Komisję Dobrego Porządku dla Krakowa powołał król Stanisław August reskryptem z 24 lutego 1776 roku<sup>43</sup>. Prezesem pierwszego składu komisji został Ignacy Franciszek Przebendowski, wojewoda pomorski, starosta generalny małopolski i marszałek Rady Nieustającej, współpracujący z innymi komisarzami, m.in. Leonardem Kiełczewskim, kanonikiem krakowskim, Joachimem Morsztynem, starostą skotnickim, Fryderykiem Piotrem Duninem, starostą zatorskim, i Stanisławem Olearskim, starostą siewierskim<sup>44</sup>. Komisarze byli zobowiązani do tworzenia planów miejskich, inwentarzy dóbr, odpisów dawnych przywilejów, które wieczyście miały być przechowywane w ratuszu miejskim, a także do uporządkowania spraw związanych z granicami miejskimi, głównie kwestii gruntów podległych duchowieństwu lub szlachcie – jurydyk. W sprawach sądowych Komisja *Boni Ordinis* miała rozstrzygać głównie spory rady miejskiej z pospólstwem, a także ludności chrześcijańskiej z Żydami<sup>45</sup>.

---

<sup>39</sup> W. Smoleński, *Komisya Boni Ordinis warszawska (1765–1789)*, Warszawa 1913, s. 7.

<sup>40</sup> T. Korzon, op. cit., t. 2, s. 296, 297.

<sup>41</sup> W latach 1767–1768 powołano Komisję *Boni Ordinis* także dla Wieliczki, zapewne z powodu istnienia żup solnych. Nie doczekała się ona opracowania; por. N. Przesmycka, J.Z. Przesmycki, *Lubelska Komisja Boni Ordinis i jej wpływ na rozwój przestrzenny miasta*, „Budownictwo i Architektura” 2010, vol. 7(2), s. 106.

<sup>42</sup> APKr, *Akta Miasta Krakowa* [dalej AMK], rkps 1483; G.M. Kowalski, *Ordynacja dla Miasta Krakowa z 1778 roku*, s. VI.

<sup>43</sup> Niektórzy badacze działalności Komisji *Boni Ordinis* w Krakowie datują jej utworzenie na dzień 26 lutego 1776 roku, m.in. M. Frančić, *Krakowskie komisje boni ordinis (1776–1790)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 40(6), Kraków 1961, s. 84, a także J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, op. cit., s. 568. Jednakże data 24 lutego 1776 roku widnieje na reskrypcie królewskim, powołującym komisję dla miast wielkorządowych (APKr, Księgi i Akta Komisji Dobrego Porządku Dotyczące Kazimierza 1786–1791 [dalej Księgi i Akta KDP M. Kaz.], sygn. K 837, s. 5, 6) i (APKr, ANK, rkps 1494, s. 205), o czym wspomina G.M. Kowalski w swoim wydaniu źródłowym *Ordynacja...*, s. VI.

<sup>44</sup> G.M. Kowalski, op. cit., s. IX.

<sup>45</sup> APKr, Księgi i Akta KDP M. Kaz., sygn. K 837, s. 5–11.

Jednym z najważniejszych aktów prawnych wydanych przez krakowską Komisję Dobrego Porządku była ordynacja miasta Krakowa z 20 marca 1778 roku. Składała się ona z 15 rozdziałów, w których zakreślone zostały przepisy prawne, dotyczące spraw natury administracyjnej, sądowniczej, ekonomicznej, socjalnej czy porządku publicznego i policji. Pod względem administracji miasta Komisja *Boni Ordinis* podzieliła magistrat na cztery departamenty: sądowy, ekonomii, opieki i policji, które były kontrolowane przez tzw. Czterdziestu Mężów – przedstawicielstwo pospółstwa<sup>46</sup>. Departament sądowy zajmował się naturalnie sądami miejskimi, a ekonomiczny sprawami finansów miejskich – kontroli wydatków, dochodów i długów miasta, a także sporządzaniem inwentarzy lonerii miejskiej (precepta i ekspensa)<sup>47</sup>. Do kompetencji departamentu opieki należała głównie troska o los sierot i sprawy ich edukacji, a departament policji zajmował się kwestią ludzi „luźnych”, porządkiem w mieście, remontami dróg, murów miejskich i stanem szpitali. W ordynacji określono także przepisy związane z przyjmowaniem do prawa miejskiego, aptekarstwem czy opłatami kancelaryjnymi<sup>48</sup>. Po opracowaniu tekstu ordynacji skład Komisji *Boni Ordinis* rozwiązał się, a w następnych latach kolejne reskrypty królewskie na nowo organizowały jej działalność, m.in. w 1786 roku<sup>49</sup>.

Podobne problemy z utrzymaniem stałego składu komisarzy wystąpiły przy organizowaniu Komisji Dobrego Porządku dla miast „stołu królewskiego” województwa krakowskiego: Olkusza, Kazimierza, Kleparza, Stradomia, Słomnik i Koszyc. Powoływały ją aż cztery reskrypty królewskie z 15 czerwca 1779, 24 marca 1781, 26 lutego 1785, 20 marca 1786 roku, które obligowały komisarzy do podobnych obowiązków, jakie pełnili ich koledzy w komisji krakowskiej<sup>50</sup>. Prezesem został najpierw Franciszek Żeleński, kasztelan biecki, a następnie Piotr Małachowski, wojewoda krakowski. W skład komisji weszli m.in. Tymoteusz Gorzeński, referendarz wielki koronny, hrabia Sebastian Sierakowski, kanonik krakowski i kustosz koronny Feliks Oraczewski (późniejszy targowiczanie). Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się 10 lutego 1787 roku w ratuszu kazimierskim i dotyczyło rozporządzeń w sprawach spornych o własność gruntów między mieszczanami, które napływały masowo do sądów asesorskich<sup>51</sup>. W Kazimierzu z powodu skarg pospółstwa komisarze zawiesili w czynnościach za nadużycia finansowe i skazali na karę grzywny lonera Sebastiana Zakulskiego<sup>52</sup>.

Z powodu dużej liczby mieszkańców wyznania mojżeszowego w Kazimierzu i licznych sporów z ludnością chrześcijańską reskrypty z 1779 i 1781 roku

<sup>46</sup> APKr, AMK, rkps 1488, s. 3–6; G.M. Kowalski, op. cit., s. 1–5.

<sup>47</sup> Departament ekonomiczny nie mógł wydać asygnacji na kwotę powyżej 100 zł bez poinformowania o tym prezydenta Czterdziestu Mężów; APKr, rkps 1488, s. 13.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 31–36.

<sup>49</sup> G.M. Kowalski, op. cit., s. VII.

<sup>50</sup> APKr, Księgi i Akta KDP M. Kaz., K 837, s. 5–24.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 23–25.

<sup>52</sup> J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, op. cit., s. 569.

wprowadzały przepisy postępowania sądowego w sprawach między katolikami i Żydami. Sądy komisyjne miały je rozpatrywać z perspektywy praw zwyczajowych i prawa miejskiego. Żydzi mogli składać pozwy przeciwko ludności chrześcijańskiej, łamiącej jej prawa i przywileje: „na piśmie osobnym Rotule od inkwizycji zapieczętowanym”<sup>53</sup>.

Wiele uwagi Stanisław August poświęcił w reskryptach powołujących komisję kazimierską miastu Olkuszowi, głównie z powodu złóż srebra i ołowiu. Do Olkusza miało udać się trzech komisarzy, którzy w ratuszu miejskim mieli zebrać przywileje miasta i ordynacje królewskie, głównie dotyczące gwarków. Ponadto przy pomocy geometry mieli sporządzić mapy miasta, pól miejskich, szybów górniczych, z dokładnym wyrażeniem pozycji miasta pod względem geograficznym, przedmieść, ulic, domów, granic, gruntów rolnych itp. Komisarze mieli dołączyć do map spis kamienic, domów murowanych i drewnianych, placów i ogrodów<sup>54</sup>. Komisja *Boni Ordinis* rozpoczęła pracę w mieście w 1787 roku, a w jej skład weszli: Paweł Popiel, Ignacy Benoe, komisarze Kościński i Bukowski, a także metrykant Rogalski. Geometra Andrzej Okniński sporządził 6 sierpnia 1787 roku mapę miasta i przyległych do niego wsi. Komisarze spisali domy, puste parcele, a także pięć opuszczonych hut ołowiu. Po rozszkodowaniu najpilniejszych spraw sądowych, spisaniu 101 praw miejskich i przywilejów gwarectwa, a także nadaniu nowej ordynacji miejskiej, podpisanej 17 lipca 1788 roku, komisja zakończyła pracę w Olkuszu<sup>55</sup>. W tym samym roku Komisja *Boni Ordinis* dla miast wielkorządowych praktycznie zakończyła swoją działalność.

Zorganizowanie nowożytnych instytucji administracji terenowej było związane z reformami Sejmu Wielkiego (1788–1792). Nie zabrakło na nim przedstawicieli województwa krakowskiego. Posłami wybranymi na sejmiku w Proszowicach byli: Antoni Michałowski, podkomorzy krakowski, Józef Wielogłowski, sędzia wielkorządów krakowskich, Józef Małachowski, starosta wąwolnicki, Jerzy Ożarowski, podstoli krakowski, Marcin Ślaski, starosta bocheński, Aleksander Remiszowski, Kasper Walewski i Jan Jordan z Zakliczyna<sup>56</sup>. W listopadzie 1789 roku posłowie litewscy Tomasz Wawrzecki i Michał Bernowicz złożyli projekt z propozycją utworzenia koleżeńskich organów administracji lokalnej. Podobny wniosek złożyli 24 listopada posłowie koronni<sup>57</sup>. Instytucje te weszły do historii jako komisje porządkowe cywilno-wojskowe.

Ramy prawne funkcjonowania komisji w Koronie zostały ustalone w konstytucji sejmowej – Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe województw, ziem i powiatów

<sup>53</sup> APKr, Księgi i Akta KDP M. Kaz., sygn. K 837, s. 12.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 15–22.

<sup>55</sup> H. Łabęcki, *Górnictwo w Polsce. Opis kopalnictwa i hutnictwa polskiego pod względem technicznym, historyczno-statystycznym i prawnym*, t. 1, Warszawa 1841, s. 273, 274.

<sup>56</sup> VL, t. IX, s. 48.

<sup>57</sup> J. Gordziejew, *Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego (1789–1792)*, Kraków 2010, s. 20, 21.

w Koronie. Komisarzy w liczbie 19 (16 cywilnych, 3 duchownych) wybierały sejmiki wojewódzkie na kadencję dwuletnią. Urzędnikami komisyjnymi mogli zostać tylko przedstawiciele stanu szlacheckiego. Funkcja ta była bezpłatna, ale wymagana do dalszej kariery urzędniczej. Pensję pobierali jedynie pracownicy kancelarii – regent (wybierany większością głosów), kancelarzyści, stróż i woźny. Komisarze mieli podzielić się na komplety (najczęściej 5 lub 6 komisarzy), które miały pracować codziennie od poniedziałku do soboty włącznie<sup>58</sup>. Komisje porządkowe cywilno-wojskowe były podporządkowane odpowiednim instytucjom centralnym, m.in. Komisji Wojskowej Obojga Narodów czy Komisji Skarbowej Koronnej.

Prerogatywy i zadania komisarzy były wyznaczone w *Artykułach o obowiązkach komisji porządkowych*. Dotyczyły one spraw sądownictwa cywilno-wojskowego, kwaterunku żołnierzy, poboru rekruta, organizacji magazynów zbożowych, przepisów związanych z obowiązkiem powiatów do dostarczania furazu dla kawalerii narodowej, spraw natury ekonomicznej (weryfikacja podatku podymnego, opracowanie projektów produkcji zbożowej, remontu dróg lądowych, grobli i mostów)<sup>59</sup>. W rzeczywistości prerogatywy komisarzy w powiatach były o wiele większe. W kwestii sądów komisje wyrokowały także w sprawach cywilnych, a ponadto posiadały spory zakres władzy w ustawodawstwie (wydawanie uniwersałów, rekwizycji, ustalanie cen produktów i taks, obowiązujących w miastach i wsiach podległych jurysdykcji odpowiednim komisjom).

Dla województwa krakowskiego powołano dwie Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe: pierwszą dla powiatów krakowskiego i proszowickiego z siedzibą w Krakowie, drugą dla powiatów ksiąskiego i lelowskiego z siedzibą najpierw w Lelowie, a następnie w Szczekocinach.

Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa dla powiatów krakowskiego i proszowickiego rozpoczęła swoją działalność 23 lutego 1790 roku. Jej siedzibą była kamienica przy rynku krakowskim zwana Wielką Wagą. Pierwszym prezesem został Jan Michał z Domanowic Grodzicki, kasztelan oświęcimski. Pozostałymi komisarzami byli m.in. chorąży Aleksander Łętowski, Joachim Morsztyn, starosta skotnicki, Jan Kanty Wodzicki, opat mogilski, i Ignacy Benoe<sup>60</sup>. Przysięgę na komisarza złożył 1 marca kapitan regimentu szefostwa gen. Wodzickiego Jan Kalka, który został wyznaczony do tej funkcji przez Komisję Wojskową<sup>61</sup>. Komisja ogłosiła swoją ordynację 27 lutego 1790 roku (praca nad nią trwała siedem dni), w której określano m.in. godziny pracy kancelarii<sup>62</sup>.

---

<sup>58</sup> VL, t. IX, s. 146–148.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 148–156.

<sup>60</sup> APKr, KPCW Woj. Kr., sygn. 29/30/1, s. 5; Z. Wielebska, *Krakowska komisja porządkowa cywilno-wojskowa (1789–1794)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Historyczne” XII, z. 109, Kraków 1987, s. 189.

<sup>61</sup> APKr, KPCW Woj. Kr., sygn. 29/30/1, s. 21.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 8–16.

Podobnie wyglądał przebieg organizacji Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej dla powiatów ksiąskiego i lelowskiego. Uchwałę sejmową o jej utworzeniu wpisano do ksiąg ziemskich lelowskich 27 stycznia 1790 roku, a 12 lutego umieszczono wpis w księgach ziemskich województwa krakowskiego o wyborze komisarzy na sejmiku w Proszowicach z dnia 8 lutego<sup>63</sup>. Pierwszy zjazd komisarzy odbył się w konwencie ojców franciszkanów dnia 22 lutego 1790 roku. Wybrano na nim prezesa komisji – Stanisława Sołtyka, kawalera Orderu Świętego Stanisława i Orła Białego. Wiceprezesem został Aleksander Potocki, towarzysz w Kawalerii Narodowej. Pozostałymi komisarzami byli m.in. Franciszek Ksawery hrabia Ankiewicz, proboszcz lelowski i koadiutor kanonii krakowskiej, Jakub Kmita, kanonik chełmski, Antoni Remiszowski, kanonik inflancki i proboszcz przyrowski<sup>64</sup>. Komisarze ułożyli tekst *Ordynacyi Komissyi Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego, Powiatów Xiąskiego i Lelowskiego* 25 lutego, który różni się od ordynacji Komisji dla powiatów proszowickiego i krakowskiego. Jest związany i dotyczy głównie prowadzenia protokołów: codziennych czynności, raportowego z korespondencji z magistratami miast i obywatelami, korespondencji z Komisją Skarbową i Komisją Wojskową. Ponadto sporządzone były jeszcze dwa protokoły – Policji, czyli Dobrego Porządku, i magazynowy, dotyczący kontraktów na zakup zboża, siana, tabel podatku podymnego i raportów od magistratów o cenach wiktuałów i innych produktów sprzedawanych na targach<sup>65</sup>.

Ważnym aspektem działalności Komisji Cywilno-Wojskowych, oprócz zajmowania się sprawami dotyczącymi rekrutowania i kwaterowania żołnierzy, było sądownictwo między cywilami a wojskiem. Dłuższym postępowaniem sądowym była sprawa o zwrot długów Jana Lenkiewicza, podporucznika w Chorągwi Kawalerii Narodowej Wojska Koronnego rotmistrzostwa hrabiego Stanisława Krasickiego i jego towarzyszy wierzycielom – mieszczanom i Żydom miasta Żarnowca, którzy obliczyli dług na kwotę 625 zł 17 gr (z kwitami i bez nich). Mimo nakazu komisji, by pieniądze zostały oddane z pensji kwartalnej czerwcowej za rok 1790 Lenkiewicza, mieszczanie żarnowieccy we wrześniu donosili, że dług nadal nie został im zwrócony. Ostatecznie sprawa dotarła do Komisji Wojskowej Obojga Narodów, która wydała rekwizycję, dotyczącą wszczęcia egzekucji na Lenkiewiczu 4 grudnia 1790 roku<sup>66</sup>. Mimo wyroku drugiej instancji sprawa nie została rozstrzygnięta.

Do Komisji Cywilno-Wojskowych województwa krakowskiego zwracały się w różnych kwestiach bezpośrednio magistraty miast. Miasto Jędrzejów wysłało memoriał, który dotarł do Szczekocin 21 sierpnia 1790 roku z prośbą o zwolnienie z obowiązku płacenia po 15 latach podatku *Subsidi Charitati*<sup>67</sup>, na którą komisja

---

<sup>63</sup> APKr, KPCW Woj. Kr., sygn. 29/30/25, s. 5.

<sup>64</sup> Ibidem.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 9–11.

<sup>66</sup> APKr, KPCW Woj. Kr., sygn. 29/30/29, s. 69, 70, 73, 85.

<sup>67</sup> Podatek płacony z dóbr duchownych na legowiska zimowe dla wojska. Był pozostałością po tzw. hibernie zimowej.

zobowiązała się wydać odpowiednią rekwizycję<sup>68</sup>. Z prośbą o ulgi podatkowe zwracali się do Komisji Cywilno-Wojskowej powiatów krakowskiego i proszowickiego mieszkańcy Koszyc, z powodu pożaru miasta 22 kwietnia 1791 roku. Mieszczanie donosili, że z kilkudziesięciu domów pozostało zaledwie 18 chałup. Komisarze w tej sprawie wysłali list do Komisji Skarbowej, powiadamiając „o nieszczęśliwości mieszczan miasta JkrMci Koszyc [...], utraty majątku y domów przyprawiony końcem, aby Ciż nieszczęśliwcy na mocy Prawa o kontłagratach allewizacyę w podatku zyskali dla osłodzenia jakiegokolwiek Ich doli”<sup>69</sup>. Podobnych prośb było o wiele więcej, ale nie zawsze komisje załatwiały je pozytywnie.

Decyzją posłów Sejmu Wielkiego z 22 lipca 1790 roku powiększono terytorium województwa krakowskiego, dzięki inkorporacji księstwa siewierskiego – własności biskupów krakowskich. Intrata z niego została przeznaczona na fundusz wojskowy, w celu opłacenia żołdu. Biskupowi krakowskiemu pozostawiono pałace w Warszawie i Krakowie, a także roczną pensję w wysokości 100 tysięcy zł, wypłacanej w dwóch ratach przez Komisję Skarbową<sup>70</sup>. W ustawie *Warunek względem Xięstwa Siewierskiego* z 30 listopada 1791 roku zobligowano Komisję Skarbową do przejęcia z tych dóbr dochodów publicznych: cła, czopowe, opłaty od rzezi itp. Podatki z księstwa siewierskiego były płacone jak w powiecie krakowskim, do którego jurysdykcji włączono księstwo<sup>71</sup>.

W okresie Sejmu Czteroletniego zmieniała się także powierzchnia Krakowa (włączono do niego pobliskie miasta i jurydyki). Już na początku XVII wieku Kraków, Kazimierz i Kleparz były nazywane „sarmackim trójmiastem” lub wraz z Garbarami i Stradomiem „pięciomiastem” – *Sarmatica Tripolis seu potius Pentapolis*<sup>72</sup>. W wieku XVIII magistrat krakowski wielokrotnie próbował włączyć przedmieścia w obręb miasta stołecznego. W 1776 roku bronił miast wielkorządowych Wojciech Kluszewski przed zakusami Krakowa, który próbował oddziaływać na dziedziny wielkorządowe, głównie w sprawach podatkowych<sup>73</sup>. Podobnie czynił kolejny wielkorządca Ignacy Benoe. Tym razem Kraków dążył do włączenia jurydyk i miast satelickich pod jurysdykcję krakowskiej Komisji Dobrego Porządku. Mimo że miasto stołeczne uzyskało taki przywilej w 1779 roku, Benoe zdołał uchylić go na mocy reskryptu królewskiego z 1781 roku, powołujący dla miast „stołu królewskiego” osobną komisję<sup>74</sup>.

---

<sup>68</sup> APKr, KPCW Woj. Kr., sygn. 29/30/25, s. 63, 64.

<sup>69</sup> APKr, KPCW Woj. Kr., 29/30/2, s. 42.

<sup>70</sup> VL, t. IX, s. 179.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 345.

<sup>72</sup> J. Braun, A. Heghenberg, *Theatri praecipuarum totius mundi urbium, Liber sextus*, Köln 1618, s. 43.

<sup>73</sup> F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy...*, s. 206.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 224.

Sytuację przedmieść zmieniły konstytucje Sejmu Wielkiego z 1791 roku, dotyczące miast. Ustawa *Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej*<sup>75</sup> została uchwalona 18 kwietnia, a 30 czerwca wydano kolejną: *Urządzenie wewnętrzne miast wolnych w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim*<sup>76</sup>. Ta ostatnia ustawa zmieniła ustrój wewnętrzny Krakowa jako miasta królewskiego, dzięki której stawał się jednym z 21 miast wydziałowych, w którym znajdowała się siedziba sądu apelacyjnego dla miast województwa krakowskiego i części województwa sandomierskiego. Ponadto przedmieścia zostały włączone do miasta stołecznego, a trzy najważniejsze (Kazimierz, Kleparz i Garbary) zostały jego cyrkułami – dzielnicami (tab. 4). Tym samym zniesiono dotychczasowy podział miasta, obowiązujący od jego lokacji w 1257 roku na cztery kwartały (garncarski, grodzki, rzeźniczy i sławkowski)<sup>77</sup>. Mimo sprzeciwu magistratu kazimierskiego, podział ten został wcielony w życie, a ludność miasta według spisu Komisji Policji Obojga Narodów z 1791 roku można szacować do 19 500 mieszkańców<sup>78</sup>.

**Tab. 4.** Podział Krakowa na 4 cyrkuły (1792–1793)<sup>79</sup>

Nazwa cyrkułu	Przedmieścia i ulice	Liczba domów
Cyrkuł I – śródmiejski	Dawny Kraków w obrębie murów miejskich z Wawelem	594
Cyrkuł II – kazimierski	Kazimierz, Stradom, Podbrzezie i „miasto żydowskie”	437
Cyrkuł III – garbarski	Garbary, Biskupie, Retoryka, Smoleńsk, Zwierzyniec, Wygoda, Podzamcze, Groble, Nowa Wieś, Czarna Wieś, Łobzów	484
Cyrkuł IV – kleparski	Kleparz z jurydykami i przedmieściami, Pędzichów, Błonie, Krowodrza, Lubicz, Szlak, Wesoła i Brzeg	373

Wybory do rady miejskiej odbyły się 14 kwietnia 1792 roku. Pierwszym prezydentem Krakowa został margrabia Franciszek Wielopolski (30 stycznia wpisany do księgi prawa miejskiego, zgodnie z postanowieniem *Uchwały o miastach*), kawaler Orderu Orła Białego od 1788 roku i uczestnik konfederacji radomskiej i barskiej. Wiceprezydentem został Michał Wohlmann, a w radzie miejskiej zasiadło 8 rajców<sup>80</sup>. Nowy magistrat przejął insygnia władzy miejskiej.

<sup>75</sup> VL, t. IX, s. 215–219; ustawa ta organizowała wewnętrznie miasta i ich sądownictwo, a także wносиła postępową zmianę statusu prawnego mieszczan, ale tylko w miastach królewskich (prawo to nie obejmowało miast prywatnych i duchownych), m.in. możliwość uzyskania nobilitacji szlacheckiej dla bogatego mieszczaństwa (posiadanie dóbr ziemskich i opłacanie podatku 200 zł), dzięki służbie wojskowej lub administracyjnej.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 291–297.

<sup>77</sup> A. Grabowski, *Starożytność wiadomości o Krakowie*, Kraków 1866, s. 15.

<sup>78</sup> T. Korzon, op. cit., t. 1, S. 280.

<sup>79</sup> A. Grabowski, op. cit., s. 15.

<sup>80</sup> T. Korzon, op. cit., t. 3, s. 598.



Władze te nie zasiadały w ratuszu zbyt długo, a stary magistrat przywróciła Targowica. Prezydentem został 12 września 1792 roku Maciej Bajer, o którym wspominał Filip Lichocki, syndyk miejski w pamiętniku: „Jest to człowiek ograniczony, do żadnych obowiązków po za bramami Starego Miasta nie poczuwający się, ze swego urzędu prezydenckiego, dumniejszy, niż pan krakowski ze swej kancelarii”<sup>81</sup>. Taka postawa władz ułatwiła Kazimierzowi odłączenie się od Krakowa w 1793 roku. Ostatecznie został on na nowo przyłączony już za panowania austriackiego w 1800 roku.

Chociaż okres rządów Stanisława Augusta Poniatowskiego wpłynął na powolne ożywienie gospodarki w całej Rzeczypospolitej, to jednak miasta województwa krakowskiego w porównaniu z mazowieckimi czy wielkopolskimi pod względem rozwoju wypadły stosunkowo słabo. Jedynie w Krakowie, w którym według spisu sporządzonego 15 października 1791 roku, zgodnie z uniwersałem Komisji Policji Obojga Narodów mieszkało m.in. 141 kupców, 16 złotników, 17 kowali, 154 szewców, 96 krawców, 17 garbarzy<sup>82</sup>, 35 piwowarów i gorzelników<sup>83</sup>, przemysł cechowy był dobrze rozwinięty. W innych miastach rzemiosło nadal pozostawało w kryzysie. Będzin liczył według opisu topograficznego, nadesłanego do Komisji Cywilno-Wojskowej w 1790 roku: 3 garbarzy, 12 szewców, 3 krawców, 1 kuśnierza, 4 kowali, 3 tkaczy i 1 stolarza<sup>84</sup>. Podobnie przedstawiała się sytuacja w mieście Skąła (8 rzeźników, 15 szewców, 12 kuśnierzy, 4 cieśli, 2 kołodziejów, 3 kowali, 3 krawców) i Słomnikach (12 kuśnierzy, 12 krawców, 13 szewców, 1 powoźnik, 3 bednarzy, 5 piekarzy, 1 kowal, 1 sukiennik, 12 rzeźników)<sup>85</sup>. W Nowym Brzesku trudniło się rzemiosłem 44 mieszczan, a w Proszowicach tylko 26<sup>86</sup>. Na upadanie warsztatów sukienniczych skarżył się burmistrz Miechowa Jan Nowarski, który tłumaczył ich stan zubożeniem rzemieślników: „z przyczyny nie odbytu nowowyrabiane sukna y zubożenia fabrykantów, których nie stać, aby swój towar głębszy kraj wywozili, a wełnę ryczałtem przy większych owiżarniach [owczarniach – P.J.] zakupowali”<sup>87</sup>. Z podobnymi problemami borykały się cechy w większości ośrodków miejskich województwa krakowskiego.

Próby rozwinięcia przemysłu manufakturowego w miastach były przedsięwzięte przez wielkorządców krakowskich. Pułkownik Jerzy Jerowski został zobowiązany do uruchomienia mennicy państwowej na Wawelu, w celu bicia grosza miedzianego. Została ona otwarta we wrześniu 1765 roku, nie w piwnicach, jak początkowo

---

<sup>81</sup> Ibidem, t. 2, s. 406.

<sup>82</sup> O znacznej liczbie skór wyrabianych przez garbarnie krakowskie świadczy m.in. zamówienie posta pruskiego Lucchesiniego na 19 000 sztuk; por. T. Korzon, op. cit., t. 2, s. 306.

<sup>83</sup> APKr, KPCW Woj. Kr., sygn. 29/30/15 [bez paginacji].

<sup>84</sup> APKr, KPCW Woj. Kr., sygn. 29/30/14, s. 63, 64.

<sup>85</sup> Ibidem, s. 241, 297.

<sup>86</sup> Ibidem.

<sup>87</sup> APKr, KPCW Woj. Kr., sygn. 29/30/29, s. 151, 153.

planowano, a w kuchni zamkowej. Produkcja monety została powierzona pułkownikowi wojsk polskich Konstantemu Jabłonowskiemu. Już po roku jej działalności pojawiły się problemy, choćby z zagrożeniem wybuchu pożaru. Została zamknięta 20 sierpnia 1768 roku. Podobny los spotkał kolejny niedorzeczny pomysł zorganizowania na Zamku Królewskim fabryki tabaczej, która miała produkować tabakę z tytoniu pochodzącego z plantacji w ogrodzie łobzowskim. Wielkorządca donosił, że fabrykanci: „upatrzyli sobie [...] pryncypalniejszy pokój z sufitem głowami samymi przyozdobionym, poselski [sic!] z dawna zwany, dla suszenia tytoniu”<sup>88</sup>. Nieudolnie zakończyły się także projekty budowy fabryki płóciennej w Czernichowie, jak również rozwinięcia przemysłowego miast wielkorządowych: Koszyc, Słomnik czy Proszowic, o których sam Jerzy Jerowski twierdził, że „w tych miastach, gdyby chto chciał zakładać jakowe fabryki, trzeba by zagranicznych ludzi sprowadzać, bo tamtejsi obywatele sami pijacy, dla tego w wielkim nieporządku zostają”<sup>89</sup>. Nieopłacalne okazało się zorganizowanie przez innego wielkorządcę Ignacego Benoego wywozu wapna i gipsu z Czernichowa do Warszawy w latach: 1786, 1788–1791. Były one dostarczane na potrzeby króla i dygnitarzy koronnych, a koszta ich produkcji wyniosły za połowę 1784 roku aż 11 000 zł<sup>90</sup>.

Z większym powodzeniem rozwijały się fabryki manufakturowe poza ośrodkami miejskimi, często leżące w dobrach prywatnych. Mieszczanin krakowski Franciszek Krumpoholtz posiadał trzy fabryki prochu: pod Ogrodzieńcem, Ojcowem i w okolicach Skały. Rocznie dostarczały razem 100 kamieni (32 funtowego) prochu różnego rodzaju: tzw. wiedeńskiego, sprzedawanego za kamień po 54 zł, leszczyńskiego po 44 zł, kurkowego po 48 zł, muszkietowego po 40 zł i armatniego po 38 zł<sup>91</sup>. Gatunki prochu były wyróżniane ze względu na rodzaj broni.

W województwie krakowskim rozwijały się także magnackie zakłady przemysłowe, których przykładem mogą być manufaktury Dembińskich. Komplet ten znajdował się w dolinie Prądnika i stanowił trzeci obok przysuskiego i korytkowskiego w posiadaniu tego rodu. Czynnikiem lokującym owe zakłady nie były zasoby surowcowe, ale bliskość Krakowa, który wciąż pozostawał obiecującym miejscem zbytu. Do kompletu prądnickiego wchodziły takie manufaktury, jak: szabelnia, papiernia, prochownia, browar, hamernia, młyn i olejarnia, tartak, szmalcownia. Przemysłowcy w zakładach prądnickich zorganizowani byli na zasadzie arendy, płacąc Dembińskim określone czynsze, m.in. papiernik 200 zł, młynarz 40 zł<sup>92</sup>.

Przemysł włókienniczy należał w dużym stopniu do szlachty, ale produkcję trudno porównywać do manufaktur wielkopolskich. Wymienić można kilka fabryk sukiennych należących do stanu uprzywilejowanego w Klimontowie, Józefowie,

---

<sup>88</sup> Cyt. za: F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy...*, s. 189.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 188.

<sup>90</sup> Ibidem, s. 217.

<sup>91</sup> T. Korzon, op. cit., t. 2, s. 95, 306.

<sup>92</sup> W. Kula, *Szkice o manufakturach w Polsce XVIII wieku*, t. 1, 2, Warszawa 1956, s. 266–270.

Bogoryi, Włodowicach, Żarkach i Koziegłowach, które wyrabiały sukno niższego gatunku<sup>93</sup>. Innym przykładem manufaktury sukiennej może być wyżej wspomniana „Fabryka Żebacza”.

W dobie stanisławowskiej oprócz budowy nowych dbano też o rozwój istniejących zakładów. Za jeden z priorytetów uznano przywrócenie pozycji i zagospodarowanie kopalni soli w Wieliczce, która otrzymała patronat królewski<sup>94</sup>. Stanisław August Poniatowski już w 1766 roku wydał rozkaz urzędnikom górniczym kamery królewskiej<sup>95</sup> odbicia w sztychu planu podziemi Wieliczki, tzw. *Salis todminarum Cracoviensium tria tabulata subterranea jubente Stanislao Augusto rege delineata 1766*<sup>96</sup>. Dokładniejszy opis stanu kopalń soli w Wieliczce i Bochni sporządzono w 1775 roku, kiedy oddawano je w posiadanie Austriakom. Szyby (nazywane w tym okresie górami) dzieliły się na 3 pola: tzw. Stare góry, leżące na wschód od Wieliczki (Bużenin, *Lois*, Bożawola), Nowe góry, znajdujące się w samej Wieliczce (*Regis*, Wodny, Górsko, Danielowiec, Goryszewski, Swadłowski), i Janina, umiejscowiona na zachód od Wieliczki (Janina – od herbu rodowego Sobieskich, Leszno oraz zamknięty szyb Kunegunda)<sup>97</sup>. Wiele przywilejów na handel solą wielicką posiadał Kleparz, który otrzymał dodatkowo tysiąc beczek soli po pożarze miasta w 1768 roku od wielkorządcy krakowskiego Wojciecha Kluszewskiego<sup>98</sup>.

Utrata po I rozbiorze Polski kopalń soli w Bochni i Wieliczce odbiła się niekorzystnie na gospodarce województwa krakowskiego. Według ustaleń Komisji Skarbowej, Rzeczpospolita utraciła dochody z salin w wysokości 2 400 000 zł<sup>99</sup>. Zmobilizowało to króla i Wojciecha Kluszewskiego do szukania innych źródeł soli. Jednym z nowych projektów była budowa szybów w dobrach klasztoru mogiłskiego. Prace jednak przerwano z powodu braku pieniędzy i problemów technicznych, o których pisał wielkorządca w 1778 roku: „O soli nie ma pewności dotąd, ale ten

---

<sup>93</sup> Zakłady sukienne należały też do bogatego mieszczaństwa. Mieszczanin i kupiec krakowski Frystacki wyrabiał rocznie od 100 do 150 sztuk sukna rocznie w 24 gatunkach; por. T. Korzon, op. cit., t. 2, s. 305, 306.

<sup>94</sup> Podobny patronat otrzymała puszcza niepołomska, należąca do dóbr stołowych, którą król chciał zabezpieczyć przed zniszczeniem, gdyż wcześniejsze lustracje przedstawiły jej zrujnowanie. Jeszcze na sejmie z 1764 roku tzw. ekonomicznym wydano przepis, zabraniający wyrębu drzewa w puszczy osobom niemającym odpowiedniego pozwolenia królewskiego na 20 lat, pod groźbą konfiskaty wozów; por. *VL*, t. VII, s. 162, 163.

<sup>95</sup> Wydział górniczy tzw. Przy górach mineralnych kamery królewskiej składał się w roku 1766 z trzech głównych urzędników: dyrektora Knoblaucha z pensją 4000 zł, sekretarza Friesego z 3350 zł i *bergmeistera* Knorra, który zarabiał rocznie 2400 zł.

<sup>96</sup> T. Korzon, op. cit., t. 2, s. 237, 238.

<sup>97</sup> H. Łabęcki, op. cit., s. 166–168.

<sup>98</sup> F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy...*, s. 207.

<sup>99</sup> T. Korzon, op. cit., t. 3, s. 55; należy przy tym pamiętać, że oprócz krakowskich salin Polska utraciła na rzecz Austrii tzw. żupy ruskie, położone w ekonomii sanockiej, samborskiej i ziemi przemyskiej.

szyb na 36 łokci wykopano, a w ziemi na 130 łokci głębokości dopiero sól się znajduje<sup>100</sup>. Na tym poszukiwania się jednak nie zakończyły.

Badaniami nad złożami soli zajmował się Żyd Jakub Izraelowicz z Przytyka (1721–1791), który prowadził poszukiwania soli w rejonie świętokrzyskim: Busku i Rączkach koło Przedborza, gdzie powstał tzw. Szyb żydowski (*Judenschacht*)<sup>101</sup>. Projekt był jednak skazany na niepowodzenie z powodu braku pieniędzy.

Do poszukiwania i otwierania kopalń soli zachęcała ustawa z 5 marca 1791 roku: *Ubezpieczenie fabryk solnych*, w której zalecano Komisji Skarbowej, sporządzenie lustracji miejsc, gdzie dotychczas znajdują się „fabryki solne”, albo obszarów, w których można takowe otworzyć. Komisja Skarbowa sama była zobowiązana do otwierania nowych kopalń lub pożyczania pieniędzy, bez pobierania prowizji, albo do wyznaczania nagrody osobom prywatnym na ten cel: „od każdej beczki soli wyrobionej, garcy dwanaście”<sup>102</sup>. Większych przedsięwzięć związanych z wydobywaniem soli dalej nie organizowano, a sól nadal skupowano z kopalń w Bochni i Wieliczce po cenach austriackich.

Ważnym przedsięwzięciem, mającym na celu wzrost znaczenia gospodarczego województwa krakowskiego, pozostającym pod szczególną opieką samego króla, był plan odbudowy górnictwa olkuskiego, które utraciło znaczenie w czasie potopu szwedzkiego, a praktycznie upadło w czasach saskich. Już w 27 sierpnia 1764 roku Stanisław August na sejmie warszawskim zobowiązał się do powołania kompanii w celu otworzenia na nowo „górn” olkuskich:

Góry olkuskie aby się stały pożyteczne dla Rzplitey, potrzebują kosztownego opatrzenia, na które ieżeli pierwsze nieuchronne nakłady założyć podeymie się kompania iaka, chociaż z z cudzoziemskich kapitalistów złożona, tymże samych gorach [górnach – P.J.] nie obciążając żadne inne dochody Rzplitey, obowiązujemy iako nymocniey bezpieczeństwo założonych summ<sup>103</sup>.

W tym celu w 1777 roku został sporządzony raport: *Informacje względem miasta i gór olkuskich*, zredagowany przez wielkorządcę krakowskiego Wojciecha Kluszewskiego, w którym opisane zostało ubóstwo mieszczaństwa i wydobywanie niewielkich ilości srebra i ołowiu z hałd górniczych<sup>104</sup>.

Sama kompania, nazywana także Towarzystwem Kruszcowym Olkuskim, została utworzona w styczniu 1779 roku jako spółka akcyjna. Początkowo planowano wydać 300 akcji po 500 zł, a sam król zakupił ich 12. Ordynacja została podpisana przez Stanisława Augusta 16 lipca 1779 roku. Zezwolono w niej na wolny

<sup>100</sup> F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy...*, s. 195, 196.

<sup>101</sup> Zajmował się także badaniami nad złożami miedzi w Górnem i Miedzianej Górze, za co otrzymał pensję od króla w 1782 roku, por. J. Guldon, L. Stępowski, *Jakub Izraelowicz z Przytyka, geolog z XVIII wieku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1987, nr 3–4, s. 123–125.

<sup>102</sup> *VL*, t. IX, s. 211.

<sup>103</sup> *Ibidem*, t. VII, s. 101.

<sup>104</sup> F. Leśniak, *Wielkorządcy krakowscy...*, s. 196.

wyrąb lasów królewskich, na potrzeby odbudowy olbory, ale zastrzegając przy tym pobieranie z niej podatków. Do odbudowy dawnej świetności kopalń olkuskich w okresie stanisławowskim jednak nie doszło. Kompania, zamiast budować nowe szyby, zajmowała się zbieraniem okruchów rud kruszcowych z hałd. Z rocznego rejestru z 1780 roku wynika, że gwarkowie wydobyli ilość srebra, glejty i ołowiu tylko o wartości 16 455 zł. Przy czym na szukanie złóż, ich płukanie i topienie wydano 10 212 zł, 14 gr. Zysk zatem wynosił jedyne 6 242 zł i 16 gr. Porażką okazały się także próby odparowania wody z szybów za pomocą dwóch kołowrotów konnych, tzw. kieratów, które źle zbudowane, połamały się, a ich koszt wynosił 16 500 zł<sup>105</sup>. Dalsze działania ograniczały się do zbieractwa okruchów<sup>106</sup>, które rozciągało się na cały klucz sławkowski: Bukowno, Strzemieszyce Małe i Wielkie, Sławków, Jaworzno, Ciężkowice, Okradzionów. Takim sposobem pozyskiwania ołowiu trudnił się w latach 1785–1790 Hipolit Kownacki, którego ojciec Franciszek dzierżawił klucz sławkowski. Jego inwestycja w hutę ołowiu w Sławkowie w wysokości 1000 dukatów z trudem się zwróciła. Górnictwu olkuskiemu przywrócono ostatecznie dawne znaczenie w XIX wieku.

Instytucję mającą na celu zarządzanie górnictwem w Polsce powołano 10 kwietnia 1782 roku. Była to tzw. Komisja Kruszcowa lub Górnicza. Jej prezesem został Krzysztof Hilary Szembek (1722–1797), biskup płocki, zaufany królewski i uczestnik obiadów czwartkowych. W skład komisji weszło również 12 komisarzy: Andrzej Ogiński, kasztelan trocki (późniejszy wojewoda), Jacek Małachowski, kanclerz wielki koronny, Józef hrabia Ankiewicz (późniejszy targowiczanie), Michał Walewski, podkomorzy krakowski, Franciszek Bieliński, konsyliarz w Radzie Nieustającej, Feliks Łubieński, kawaler Orderu Świętego Stanisława, August Fryderyk hrabia Moszyński, kawaler Orderów Orła Białego i Świętego Stanisława, Andrzej Gawroński, proboszcz sochaczewski (późniejszy biskup krakowski), Feliks Oraczewski, Aleksander Remiszowski, ksiądz Michał Sołtyk i Franciszek Ksawery Kochanowski. Komisja zajmowała się zawieraniem umów z prywatnymi przedsiębiorcami, którzy mieli otwierać kopalnie soli, rud metali i węgla kamiennego w dobrach królewskich. Stanisław August przeznaczał co roku na jej działalność sumę 48 000 zł ze swojego skarbcza<sup>107</sup>.

Jednym z większych przedsięwzięć króla i Komisji Kruszcowej na terenie województwa krakowskiego było otwarcie kopalni węgla kamiennego w Szczakowej w 1789 roku. Miała ona dostarczać surowiec do rusznikarni w Koźmicach. Jej uruchomieniem mieli zająć się wielkorządca krakowski Ignacy Benoe, a także Jan Filip Carossi. Otrzymali oni zlecenie na wydobycie 500 korców węgla kamiennego.

<sup>105</sup> H. Łabęcki, op. cit., s. 268, 270.

<sup>106</sup> Badaniem złóż olkuskich zajmował się także szwedzki mineralog i geolog profesor Johann Jacob Ferber w 1781 roku. Jego raport dla króla Stanisława Augusta został wydany w Prusach w 1804 roku w postaci książki – *Relation von der ihm aufgetragenen mineralogischen, Berg- und hüttenmännischen Reise durch einige polnische Provinzen* [Relacja z jego mineralogiczno-górsko-hutniczej podróży przez polskie prowincje].

<sup>107</sup> H. Łabęcki, op. cit., s. 132, 272.

Otwarcie kopalni okazało się znów nieopłacalne. Wydano na nią w 1790 roku sumę 2376 zł, do tego dochodziły koszty pensji pracowników: sztygar Goltz otrzymywał 720 zł za 4 miesiące, robotnicy ponad 853 zł, a furmani 429 zł rocznej pensji<sup>108</sup>. Ostatecznie kopalnię zamknięto jesienią 1790 roku, po wydobyciu i przetransportowaniu zaledwie 760 korców surowca.

Węgla kamiennego poszukiwano również w księstwie siewierskim, czym zajmował się z polecenia Komisji Skarbowej profesor Szkoły Głównej Koronnej Jan Jaśkiewicz<sup>109</sup>. Pierwszą prywatną kopalnię tego surowca otworzył w 1792 roku hrabia Moszyński w Jaworznie. Została ona przejęta po III rozbiorze przez Austriaków, którzy wydobyli w okresie od 1797 do 1810 roku 300 000 korców węgla<sup>110</sup>.

Innym projektem podjętym w województwie krakowskim, bezpośrednio związanym z osobą Stanisława Augusta Poniatowskiego, było zorganizowanie kopalni marmuru, tzw. Fabryki marmurowej w Dębniku koło Krzeszowic. Teren ten należał do klasztoru Karmelitów Bosych w Czernej, a od lipca 1788 roku został on wydzierżawiony przez króla. Według umowy dzierżawy zawartej 18 czerwca pomiędzy Komisją Skarbu a karmelitami na okres trzech lat, klasztor miał otrzymywać roczny czynsz w wysokości 4000 zł<sup>111</sup>, ale był także zobowiązany do sprzedaży pańszczyzny, w celu pozyskiwania surowca i dowozu drzewa, z czego roczny dochód wynosił 2000 zł<sup>112</sup>. Do wydobycia marmuru, a także szkolenia uczniów sprowadzono Włocha Dominika Schianta, a w 1789 roku zawarto umowę z Leonardem Galli, który miał wykonywać swoją pracę za 250 dukatów rocznej pensji. Zatrudniono 40 robotników, w tym 22 kamieniarzy<sup>113</sup>. Początkowo marmur pozyskany z kamieniołomów był wykorzystywany do sporządzania ołtarzy i nagrobków, ale także do zamówień świeckich, głównie magnackich – płyt posadzkowych, kominków w pałacach. Z czasem Komisja Skarbowa dążyła do zreformowania zakładów marmurowych dębnickich, przez zorganizowanie jednolitej produkcji, jej mechanizacji i sprowadzenie zachodnich specjalistów. Po 1788 roku produkcję ukierunkowano na zlecenia świeckie, w tym wytwarzanie galanterii kamiennej (m.in. zegary, amfory, wazy, toalety, blaty stolików). Głównym odbiorcą surowego kamienia i produktów marmurowych stał się sam król, wykorzystując je do sfinalizowania swoich budowli, np. Łazienek. Cała inwestycja nie była dochodowa. Do końca 1791 roku wydatki królewskie w Dębniku wyniosły 100 000 zł<sup>114</sup>, a dochody osiągnięte ze sprzedaży w 1791 roku – 61 690 zł, spadły w ciągu 12 miesięcy do 48 091 zł<sup>115</sup>. Ostatecznie fabrykę marmuru zamknięto w 1796 roku.

---

<sup>108</sup> W. Kula, op. cit., s. 582.

<sup>109</sup> T. Korzon, op. cit., t. 2, s. 293.

<sup>110</sup> H. Łabęcki, op. cit., s. 467.

<sup>111</sup> T. Korzon, op. cit., t. 2, s. 242, 243.

<sup>112</sup> W. Kula, op. cit., t. 3, s. 576.

<sup>113</sup> T. Korzon, op. cit., t. 2, s. 242, 243.

<sup>114</sup> W. Kula, op. cit., t. 3, s. 574, 575.

<sup>115</sup> T. Korzon, op. cit., t. 2, s. 243.

Koniec epoki stanisławowskiej wiąże się z klęską insurekcji kościuszkowskiej i upadkiem Rzeczypospolitej. Trzeci rozbiór Polski był katastrofą dla państwa, które przeżywało okres szybkich przemian ustrojowych, gospodarczych, kulturowych i społecznych. Rozwój ten dotyczył także województwa krakowskiego, ale w znaczeniu bardziej prowincjonalnym, drugorzędnym w porównaniu z takimi ośrodkami przemian oświeceniowych jak Warszawa. Nie udało się rozwinąć na większą skalę przemysłu manufakturowego, odbudować górnictwa olkuskiego, otworzyć kopalni węgla kamiennego czy znaleźć nowych pokładów soli na miarę Bochni i Wieliczki. Pozytywnie należy ocenić przemiany w administracji miast i całego województwa, o czym świadczy działalność Komisji *Boni Ordinis* czy obu Komisji Cywilno-Wojskowych, których praca przypominała w dużym stopniu zarządzanie, podobne do tego, jakie wprowadzono i stosowano w zachodnich państwach oświeceniowych.